

**Kobyliński, Andrzej / Kalinowski,  
Tomasz**

---

**Fenomenologia wolności religijnej**

---

Studia Płockie 33, 117-130

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Andrzej Kobyliński, Ks. Tomasz Kalinowski*

## FENOMENOLOGIA WOLNOŚCI RELIGIJNEJ

Rozumienie prawa do wolności religijnej ma za sobą kilka wieków ewolucji i ciągłych przeobrażeń. Już w starożytnej Grecji czy Rzymie, gdzie świat wierzeń religijnych przedstawiał prawdziwą mozaikę, odnajdujemy próby określenia prawa człowieka do wyznawania i praktykowania wybranej przez siebie religii. W świecie współczesnym wolność religijna stała się podstawą wszystkich praw człowieka. Prawo do wolności religijnej, dotycząc najgłębszej sfery duszy, stanowi punkt odniesienia dla innych podstawowych praw. Wolność religijna to jedna z wolności obywatelskich gwarantowanych człowiekowi przez państwo. Prawo to, zapisane w konstytucjach wielu państw oraz w innych odpowiednich dokumentach, polega na braku ingerencji ze strony państwa w określone sfery życia prywatnego i publicznego obywatela zagwarantowane mu tym prawem.

W naszych czasach na nowo odżywa spór o to, jak konkretnie interpretować prawo człowieka do wolności religijnej. W wielu krajach prowadzi się na te temat poważne dyskusje<sup>1</sup>. Bardzo ciekawy spór dotyczący możliwości publicznego manifestowania własnej religijności toczy się od kilku lat nad Sekwaną. W 2004 roku Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło ustawę o laickości szkół, która zakazuje publicznego manifestowania wiary poprzez noszenie „ostentacyjnych” strojów czy symboli religijnych w szkołach państwowych<sup>2</sup>. Ustawa ma rzekomo zatrzymać wzrastające problemy dotyczące agresywnego islamu we francuskich szkołach. Dotyczy również innych religii, w tym chrześcijaństwa. Głównym argumentem broniącym przyjętego prawa jest neutralność wyznaniowa państwa oraz

<sup>1</sup> 27 sierpnia 2003 roku z sądu w Montgomery w USA usunięto monument przedstawiający 10 Przykazań Bożych. Nastąpiło to na polecenie stanowego wymiaru sprawiedliwości, który stwierdził, iż pomnik narusza konstytucyjne prawo rozdziału państwa i Kościoła. W 2004 roku w Belgii poddano pod dyskusję kwestię noszenia i umieszczania symboli religijnych w miejscach publicznych – w urzędach i szkołach. Ostatnio dyskutuje się we Włoszech na temat obecności krucyfików w szkołach i urzędach państwowych. Podobna dyskusja miała miejsce w Niemczech kilka lat temu.

<sup>2</sup> Por. P. Semka, Między chustą a krzyżem, „Rzeczpospolita” z 11 lutego 2004, s. 7.

prawo do wolności religijnej. Trudno się zgodzić z taką argumentacją, ponieważ jak ktoś może mieć pełne prawo do wolności religijnej, gdy jednocześnie nie może nosić symbolu, który utożsamiałby go z jakąś konkretną religią.

W ustawie wymieniono dość szczegółowo te symbole, których nie wolno nosić oraz te, których noszenie jest dopuszczalne. Ciekawym staje się fakt, iż Zgromadzenie Narodowe odrzuciło propozycję zakazania w szkołach publicznych symboli politycznych i masońskich<sup>3</sup>. Wspomniany konflikt religijny we Francji rozpoczął się od protestu „chustowego” dwu siostr: Almy i Lily Levy, które zostały relegowane ze szkoły za odmówienie zdjęcia chust w czasie zajęć wychowania fizycznego<sup>4</sup>.

Ustawa o laickości jest nawiązaniem do antyklerykalnej ustawy z 1905 roku o rozdziale Kościoła od państwa i jest „ostentacyjnym” przykładem naruszenia prawa do wolności religijnej. Wtedy wrogiem laickości był Kościół katolicki, teraz jest nim wojujący islam<sup>5</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, iż skutki prawne ustawy dotyczą nie tylko muzułmanów, lecz ograniczają także prawa wiernych wszystkich wyznań.

## 1. Wolność religijna w ujęciu świeckim

Konkretne zapisy odnoszące się do wolności religijnej pojawiają się w ustawodawstwie państwowym dopiero w XVIII wieku. Pierwszym świadectwem tego rodzaju jest amerykańska Karta Praw Wirginii z 12 czerwca 1776 roku, która stwierdza, że „religia lub powinność, jaką jesteśmy winni naszemu Stwórcy oraz sposób jej wykonywania mogą być nakazane jedynie przez rozsądek i przekonanie, a nie siłą czy przemocą; dlatego wszyscy ludzie mają równe prawa do swobodnego praktykowania swej religii zgodnie z nakazami sumienia. Okazywanie chrześcijańskiej wyrozumiałości, miłości i miłosierdzia wobec innych jest wzajemną powinnością”<sup>6</sup>.

Do połowy XX wieku prawo do wolności religijnej było odmiennie pojmowane w różnych krajach. Nie było żadnego ogólnego wzorca do jego interpretacji. 10 grudnia 1948 roku Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka sprecyzowało w sposób ważny dla wszystkich krajów

<sup>3</sup> Por. G. Dobiecki, Symbole religijne zakazane, „Rzeczpospolita” z 11 lutego 2004, s. 7. W ustawie czytamy m.in.: „W szkołach powinien obowiązywać – w imię poszanowania wolności sumienia i z uwzględnieniem odrębnego charakteru prywatnych instytucji oświatowych – zakaz noszenia ubiorów i symboli manifestujących określoną przynależność religijną lub polityczną. Do zakazanych ubiorów i symboli religijnych zalicza się ostentacyjnie noszone symbole, takie jak duży krzyż, chusta lub kipa (jarmułka). Nie traktuje się jako oznak manifestujących przynależność religijną dyskretnych symboli, takich jak medaliki, małe krzyżyki, gwiazdki Dawida, dłonie Fatimy lub małe Korany”.

<sup>4</sup> Por. L. Batko, Czy laicyzacja eliminuje konflikty?, „Rzeczpospolita” z 11 lutego 2004, s. 8; G. Dobiecki, Laickość i islamofobia, „Rzeczpospolita” z 23 października 2003, s. 8.

<sup>5</sup> Por. R. Graczyk, Meczet i katedra, „Polityka” 2003 nr 50, s. 60.

<sup>6</sup> Karta Praw Wirginii z 12 czerwca 1776 roku, w: Z. Kędzia (Red.), Prawa i obowiązki obywateli. Wybór źródeł, Wrocław 1978, s. 29-30.

świata treść tego prawa. O tym, że do prawa zawartego w niniejszym dokumencie mają odwoływać się wszystkie ludy i narody, mówi jej preambuła<sup>7</sup>. Deklaracja wprowadziła też jednolitą nazwę, określając je jako „prawo do wolności myśli, sumienia i religii”. Deklaracja stwierdza, że „każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Prawo to obejmuje wolność zmiany religii lub przekonania według własnego wyboru i wolności uzewnętrzniania, samemu lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie swej religii lub przekonania w nauczaniu, praktykowaniu, modlitwie i w uprawianiu kultu”<sup>8</sup>.

Kolejne dokumenty ONZ rozwijają definicję prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania zawartą w Deklaracji. Pakt Praw Cywilnych i Obywatelskich ONZ z 16 grudnia 1966 roku stanowi, że „każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Prawo to obejmuje wolność posiadania lub przyjmowania religii lub przekonania według własnego wyboru i wolności uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie swej religii lub przekonania w modlitwie, praktykowaniu, uprawianiu kultu i w nauczaniu”<sup>9</sup>.

Definicja ta zostaje powtórzona w Deklaracji o eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniu. Dokument ten został przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 25 listopada 1981 roku. Prawo to niemalże identycznie formułuje Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 roku oraz Amerykańska Konwencja Praw Człowieka z 1969 roku. Dokumentem, który zawiera własną, różną od poprzednich definicję tego prawa jest Afrykańska Karta Praw Człowieka i Praw Ludów, przyjęta w lipcu 1981 roku w Nairobi przez głowy państw Organizacji Jedności Afrykańskiej. W artykule 8 Karta stanowi: „Wolność sumienia, wyznawania i praktykowania religii jest zagwarantowana. Nikt, wbrew prawu i porządkowi, nie może być poddany środkom ograniczającym korzystanie z tej wolności”<sup>10</sup>.

Należy podkreślić, że obecnie istnieje wiążący prawnie uniwersalny wzorzec prawa do wolności myśli, sumienia i religii. Analizując wskazane dokumenty wydaje się, że prawo to jest dwuwarstwowe. Zawiera wolność posiadania i zmiany religii lub przekonania oraz wolność uzewnętrzniania posiadanej religii w sposób indywidualny lub zbiorowy, prywatny lub publiczny w modlitwie, nauczaniu, praktykowaniu i w kulcie. O ile pierwsze uprawnienie podlega kontroli jedynie ze strony zainteresowanego, o tyle w drugim przypadku należy liczyć się z pewnymi ograniczeniami zewnętrznymi, w tym także ze strony państwa<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> W preambule czytamy: „Zgromadzenie Ogólne ogłasza uroczyście niniejszą Powszechną Deklarację Praw Człowieka jako wspólny najwyższy cel wszystkich ludów i narodów, aby wszyscy ludzie i wszystkie organy społeczeństwa (...) dążyli w drodze nauczania i wychowania do rozwijania, poszanowania tych praw i wolności”.

<sup>8</sup> Międzynarodowa Deklaracja Praw Człowieka, art. 18.

<sup>9</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Nowy Jork 1966, art. 18, ust. 1.

<sup>10</sup> Karta Praw Człowieka i Praw Ludów, Nairobi 1981, art. 8.

<sup>11</sup> Por. A. Łopatka, Prawo do wolności myśli, sumienia i religii, Warszawa 1995, s. 9.

Powyższe dokumenty międzynarodowe wskazują, iż każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii. Problem rodzi się wówczas, gdy zostaje postawione pytanie o prawo dziecka do wolności w tych dziedzinach. Dziecko to osoba posiadająca swoją godność i wszelkie prawa wypływające z natury ludzkiej. Jednakże prawo stanowione wykazuje szereg ograniczeń odnośnie do sprawowania czynności prawnych przez osoby małoletnie – i do czego prowadzi logiczny tok myślenia – zwalnia je z odpowiedzialności prawnej odnośnie do braków w zachowywaniu niektórych zasad oraz z obowiązku zachowywania pewnych nakazów i zakazów, stosujących się w pełni do osób pełnoletnich. Taką odpowiedzialność biorą na siebie jego rodzice lub prawni opiekunowie. Faktem jest, że dziecko posiada prawo do wolności myśli, sumienia i religii, które *expressis verbis* przyznaje mu Konwencja o Prawach Dziecka<sup>12</sup>. Na to prawo wskazuje również Afrykańska Karta o Prawach i Dobrobycie Dziecka<sup>13</sup>.

Jasno widać, że dziecku zapewnia się prawo do posiadania, do zmiany i do uzewnętrzniania wyznawanej religii lub przekonania. Korzystanie z tego prawa podlega jednak pewnym ograniczeniom. Pakt Praw Cywilnych i Politycznych stanowi, że państwo, jako strona Paktu, zobowiązuje się szanować wolę rodziców lub opiekunów w kwestii wychowania religijnego ich dzieci. Zarówno Deklaracja o eliminacji wszelkich form nietolerancji i dyskryminacji opartych na religii lub przekonaniu, jak i Konwencja o Prawach Dziecka wskazują, że rodzice mają prawo i obowiązek przekazywać dziecku wskazówki dotyczące korzystania z prawa do wolności myśli, sumienia i religii a państwo jest zobowiązane do uszanowania tego prawa. W podejmowaniu każdej decyzji należy kierować się dobrem dziecka<sup>14</sup>.

Konwencja o Prawach Dziecka jest obecnie najbardziej miarodajnym aktem prawa międzynarodowego, które dotyczy młodego człowieka. Polska, ratyfikując tę Konwencję, złożyła deklarację, z której wynika, iż wykonywanie przez dziecko wszelkich praw, w tym także prawa do wolności myśli, sumienia i religii, powinno się dokonywać z poszanowaniem władzy rodzicielskiej, zgodnie z polską tradycją dotyczącą miejsca dziecka w rodzinie i poza nią.

Prawo do wolności osoby w dziedzinie wyrażania myśli, przekonań i religii odnajdujemy również w dokumentach kończących spotkania przedstawicieli państw-uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE) z 1983 i 1989 roku. W pierwszym dokumencie stwierdza się: „Państwa uczestniczące potwierdzają, że będą uznawać, szanować i ponadto zgadzają się podejmować konieczne działania dla zapewnienia wolności jednostki wyznawania i praktykowania, indywidualnie lub wspólnie z innymi, religii lub przekonań, zgodnie z nakazami jej własnego sumienia”<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> Por. Konwencja o Prawach Dziecka, Nowy Jork 1989, art. 14, ust. 1.

<sup>13</sup> Por. Afrykańska Karta o Prawach i Dobrobycie Dziecka, Addis Abeba 1990, art. 9 ust. 1.

<sup>14</sup> Por. A. Łopatka, dz. cyt., s. 22.

<sup>15</sup> Dokument Końcowy Spotkania Przedstawicieli Państw-Uczestników KBWE, Madryt 1983, w: A. D. Rotfeld (Red.), Prawa Człowieka. Międzynarodowe zobowiązania Polski (wybór dokumentów), Warszawa 1989, s. 205.

W sposób pośredni o wolności religijnej mówi także Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w zaleceniu 1202 z roku 1993 dotyczącym Tolerancji Religijnej w Społeczeństwie Demokratycznym. W punkcie 3 czytamy: „Religia umożliwia wyznawcy głęboki kontakt ze swoim Bogiem, samym sobą, jak i ze światem zewnętrznym oraz społeczeństwem, w którym ów żyje”<sup>16</sup>.

O prawie do wolności myśli, sumienia i religii mówi również dość specyficzny akt prawa międzynarodowego, jakim jest konkordat. Jest to umowa zawierana pomiędzy Stolicą Apostolską a konkretnym państwem, regulująca wzajemne stosunki między zainteresowanymi stronami. Specyfika tego dokumentu polega na ograniczoności zakresu jego mocy prawnej. Do przestrzegania przepisów w nim zawartych zobowiązują się bowiem tylko strony umowy, a więc Stolica Apostolska i konkretne państwo. Warto pokrótce przyrzeć się temu aktowi na przykładzie Polski, która podpisała konkordat ze Stolicą Apostolską w 1993 roku.

W dokumencie tym, oprócz wzajemnych zobowiązań w różnych dziedzinach życia, można odnaleźć odpowiednie przepisy odnośnie do problemów podejmowanych powyżej, tj. do kwestii wolności myśli, sumienia i religii, tak w przypadku osób dorosłych, jak i dzieci. Mówi się m.in. o prawie rodziców do wychowania dzieci według ich uznania, i że państwo powinno zapewnić im możliwość religijnego kształcenia ich dzieci poprzez organizowanie lekcji religii w szkołach publicznych.

Konkordat stwierdza: „Uznając prawo rodziców do religijnego wychowania dzieci oraz zasadę tolerancji, państwo gwarantuje, że szkoły publiczne podstawowe i ponadpodstawowe oraz przedszkola, prowadzone przez organy administracji państwowej i samorządowej, organizują zgodnie z wolą zainteresowanych naukę religii w ramach planu zajęć szkolnych i przedszkolnych”<sup>17</sup>.

Należy zauważyć, że konkordat przy organizowaniu lekcji religii w szkołach jednocześnie odwołuje się do zasady tolerancji, aby realizacja praw jednych nie naruszała praw innych osób<sup>17</sup>. To tylko jeden z wielu przepisów zawartych w tym akcie prawnym. Podobnie jak inne, opiera się o fundament, jakim jest prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania.

Po dokonaniu analizy aktów prawa międzynarodowego, które stwierdzają ważność prawa do wolności myśli, sumienia i wyznania, należy przyrzeć się wybranym dokumentom prawodawstwa polskiego, zawierającym przepisy odnoszące się do omawianej kwestii. Dokumenty prawne wiążące obywateli Rzeczypospolitej w sprawie wolności religijnej można podzielić na kilka kategorii. Mowa tu o prawie międzynarodowym, konstytucyjnym, karnym i cywilnym<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, zalecenie 1202 z 1993 roku o Tolerancji Religijnej w Społeczeństwie Demokratycznym, p. 3.

<sup>17</sup> Konkordat Polski z 1993 roku, art. 12, ust. 1.

<sup>18</sup> Por. W. Góralski, A. Piędyk, *Zasada niezależności i autonomii Państwa i Kościoła w Konkordacie Polskim z 1993 roku*, Warszawa 2000, s. 38.

<sup>19</sup> Por. T. Szymański, G. Jędrejek, *Ochrona uczuć religijnych w prawie polskim*, Warszawa 2002, s. 47.

Państwo polskie zobowiązuje przepisy zawarte w powszechnie uznanych aktach międzynarodowych, jak chociażby w Deklaracji Praw Człowieka. Polska w 1997 roku ratyfikowała Pakt Praw Cywilnych i Politycznych, a od 1993 roku jest stroną Konwencji Europejskiej. Dodatkowo prawodawstwo polskie wypracowało własne przepisy dotyczące respektowania prawa do wolności religijnej na terenie i w stosunku do obywateli państwa polskiego. Do takich dokumentów należy m.in. uchwalona 2 kwietnia 1997 roku przez parlament RP nowa Konstytucja. Ustawa zasadnicza w dwóch artykułach odniosła się do ochrony wolności religijnej. Wymiar instytucjonalny wolności religijnej, czyli zasady regulujące stosunki między Kościołem i państwem, określono w art. 25. Natomiast gwarancję wolności sumienia i religii w wymiarze indywidualnym można odnaleźć w art. 51.

Konstytucja w art. 51 ust. 1 stanowi: „Każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii”. Z zasady wolności sumienia i religii wyprowadza się obowiązek ochrony uczuć religijnych<sup>20</sup>. Prawo Konstytucji jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej, a jej przepisy stosuje się w sposób bezpośredni, chyba że Ustawa stwierdza inaczej. Przepisy odnoszące się do ochrony uczuć religijnych można odnaleźć również w prawie karnym. Tego rodzaju prawo zawierał przedwojenny Kodeks Karny z 1932 roku, w którym istniał oddzielny rozdział (XXVI) poświęcony temu zagadnieniu – „Przestępstwa przeciwko uczuciom religijnym”. Prawo przedwojenne zawierało przepisy, które nie mają swojego odpowiednika we współczesnym Kodeksie Karnym z 1997 roku.

W Kodeksie Karnym z 1997 roku o wolności sumienia i wyznania dowiemy się z rozdziału XXIV. *Expressis verbis* ochrona uczuć religijnych zamieszczona jest w art. 196 tegoż kodeksu, zgodnie z którym: „Kto obraża uczucia religijne innych osób, znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Ważnym problemem, którego w żaden sposób nie można pominąć, jest kwestia pogodzenia prawno-karnej ochrony uczuć religijnych z wolnością słowa, która leży u podstaw demokracji, co nie zawsze jest sprawą prostą i nierodzącą kontrowersji<sup>21</sup>.

W orzecznictwie zachodnim odnaleźć można szereg przykładów na to, że wolność publicznego wyrażania swoich myśli w postaci słowa, obrazu czy zachowania, nie może być priorytetową wobec prawa do poszanowania wolności religijnej i, co z się z tym ściśle wiąże, prawa do ochrony uczuć religijnych. Tak np. Szwajcarski Sąd Najwyższy w 1960 roku podtrzymał wyrok sądu w Bazylei skazujący malarza, który publicznie wystawił płótno przedstawiające nagą kobietę rozpiętą na krzyżu, tłumacząc to chęcią zwrócenia uwagi na los współczesnych kobiet. Sąd uznał to za obrazę symbolu wiary chrześcijańskiej, jakim jest krzyż<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 49.

<sup>21</sup> Por. T. Szymański, G. Jędrejek, dz. cyt., s. 53.

<sup>22</sup> Por. A. Wąsek, Ochrona uczuć religijnych w prawie karnym, w: H. Misztala (Red.), Prawo wyznaniowe, Lublin 2000, s. 268.

Należy zwrócić uwagę na przepisy prawa cywilnego Rzeczypospolitej Polskiej odnoszące się do tego prawa. Wydaje się, że ochrona cywilnoprawna jest być może bardziej skuteczna od prawno-karnej<sup>23</sup>. Należy skupić się przede wszystkim na dwóch artykułach Kodeksu Prawa Cywilnego, a mianowicie na artykułach 23 i 24. W artykułach 23 stwierdza się: „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”.

Artykuł nie wymienia wszystkich dóbr, robi to na zasadzie przykładu wymieniając te podstawowe. Należy pamiętać, iż elementem esencjalnym wszystkich dóbr jest niezbywalna i przyrodzona godność każdego człowieka, która chroniona jest przez Konstytucję RP w art. 30<sup>24</sup>. Do grona dóbr osobistych zaliczyć można bez wątpienia uczucia religijne. W wyniku naruszenia tych dóbr może powstać szkoda niematerialna, czyli tzw. krzywda. Z tego względu w art. 448 Kodeksu Cywilnego dodaje: „W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Jest tu mowa o tzw. zadośćuczynieniu, czyli o szczególnym rodzaju odszkodowania za doznaną krzywdę.

Prowadząc refleksję nad miejscem wolności religijnej w perspektywie prawa świeckiego, wydaje się, iż dobro, jakim jest prawo do wolności myśli, sumienia i religii oraz wynikające z niego prawo do ochrony uczuć religijnych, spotyka się z wyjątkowo „intensywną” opieką. Jest bowiem chronione przez Konstytucję, akty prawa międzynarodowego, prawo karne, prawo cywilne, a także niektóre ustawy szczegółowe<sup>25</sup>. Prawo to w ujęciu świeckim służy poszanowaniu zazdrośnie strzeżonej autonomii osoby i umożliwieniu jej postępowania według własnego sumienia, zarówno w wyborach dotyczących życia osobistego, jak i życia społecznego. Wolność religijna nie zwalnia z powinności moralnej, która skłania do poszukiwania i pojmowania prawdy. Prawo cywilne daje możliwość pełnej realizacji tej powinności.

## 2. Wolność religijna w perspektywie Kościoła katolickiego

Przez stulecia Kościół katolicki wypracował własną naukę odnośnie do wolności religijnej. Aż do XX wieku, a mówiąc dokładniej do wypowiedzi na temat tolerancji Ojca Świętego Piusa XII z 1953 roku, większość teologów katolickich opowiadała się za tezą ograniczającą wolność na rzecz prawdy, ale to oczywiście nie oznacza, że zagadnienie wolności religijnej w ogóle nie było podejmowane.

<sup>23</sup> Por. A. Wąsek, dz. cyt., s. 270 i nn.

<sup>24</sup> Por. M. Safian, Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych, „Kwartalnik prawa prywatnego” 2002 nr 1, s. 244.

<sup>25</sup> Takim prawem jest chociażby Ustawa o radiofonii i telewizji z 29 grudnia 1992 roku.



Przykładem nieufności Kościoła katolickiego w stosunku do zasady wolności religijnej może być stanowisko Piusa IX zawarte w „Syllabusie” z 1864 roku, w którym Papież prezentuje listę błędnych twierdzeń swoich czasów, w tym również uznając za błędne prawo do wolności religijnej<sup>26</sup>. Należy jednak zwrócić uwagę na kontekst społeczny i kulturowy, który skłonił Papieża do wpisania tego terminu do „Syllabusa”.

Pontyfikat Piusa IX przypadł na niezwykle trudny okres w dziejach Kościoła. Był to czas wzrastania nastrojów rewolucyjnych, jednoczenia Włoch i upadku Państwa Kościelnego. Kierując się powyższymi racjami, także z uwagi na szerzenie się nowych poglądów filozoficzno-społecznych i postępującą sekularyzację, Pius IX jako linię obrony przyjął centralizację i integrację. Tak powstał „Syllabus”, który został opublikowany wraz z encykliką „Quanta cura” w 1864 roku. Jako prądy szkodliwe wymieniono w nim m.in. socjalizm, komunizm, myśl liberalną, postulat rozdziału Kościoła od państwa, prawo do wolności wyznania.

Analizując nauczanie Piusa IX należy pamiętać o tym, że pod pretekstem zjednoczenia Włoch ówczesna masoneria wypowiedziała otwartą wojnę Kościołowi katolickiemu i doprowadziła do zniszczenia Państwa Kościelnego. Wykorzystano w tym celu pojęcie wolności religijnej ukazując ją jako prawo do propagowania niewiary i walki z religią chrześcijańską. Takie rozumienie pojęcia wolności religijnej dostrzegamy również w encyklice Leona XIII „Libertas”, gdzie Papież wskazuje zagrożenia płynące z ówczesnej interpretacji tegoż pojęcia<sup>27</sup>. W związku z tym Pius IX poprzez wpisanie wolności religijnej do „Syllabusa” przeciwstawił się atakującym wiarę ruchom laickim i masońskim, co w trudnych czasach umocniło autorytet moralny Kościoła<sup>28</sup>.

Pewną zmianę stanowiska Kościoła wobec wolności religijnej przyniósł rok 1953 i tzw. mowa o tolerancji wygłoszona przez papieża Piusa XII. Dostrzegamy tu ograniczenie zasady pierwszeństwa prawdy nad wolnością, w przypadku gdy mamy do czynienia z wyższą i ogólną normą. Był to kolejny krok naprzód w ewolucji pojęcia wolności religijnej, choć środowiska liberalne zarzuciły Kościołowi, że podchodzi do tej kwestii w sposób oportunistyczny<sup>29</sup>.

Przełomowym momentem w historii kształtowania się pojęcia wolności religijnej jest Sobór Watykański II i wypracowana na nim Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”, która w swej treści uwzględniła naukę ujętą już w encyklice „Pacem in terris” Jana XXIII. Zarówno deklaracja jak i encyklika

<sup>26</sup> Czytamy w „Syllabusie”: „W czasach naszych już nie uchodzi, by religię katolicką uważano za jedyną religię państwa, z wyłączeniem wszystkich innych wyznań. Stąd chwalebnie w niektórych krajach katolickich prawem zastrzeżono, aby ludziom tam przebywającym wolno było odbywać publiczne nabożeństwa swego wyznania, jakimkolwiek by ono było”.

<sup>27</sup> Por. [www.piusx.org.pl/ksiazki/oniego/on12.htm](http://www.piusx.org.pl/ksiazki/oniego/on12.htm)

<sup>28</sup> Por. M. Wojciechowski, Dwaj święci papieże, „Najwyższy Czas!” 2000 nr 37, s. 43; W. Chmielewski, Apologia Piusa IX, „Nowe państwo” 2001 nr 41, s. 35; S. Rybicki, Białe męczennictwo bł. Piusa IX, „Niedziela” 2000 nr 28, s. 5.

<sup>29</sup> Por. E. V. Böckenförde, Wolność, państwo, Kościół, Kraków 1994, s. 57.

opowiedziały się za prawem do wolności religijnej i pojmują to prawo jako nieusuwalne prawo osoby ludzkiej do prywatnych i publicznych praktyk religijnych, niezależne od obiektywnie istniejących praw i wynikające z jej istoty<sup>30</sup>.

„Osoba ludzka – czytamy w „Dignitatis humanae” – ma prawo do wolności. Tego zaś rodzaju wolność polega na tym, że wszyscy ludzie powinni być wolni od przymusu ze strony czy to poszczególnych ludzi, czy to zbiorowisk społecznych i jakiegokolwiek władzy ludzkiej, tak aby w sprawach religijnych nikogo nie przymuszano do działania wbrew jego sumieniu ani nie przeszkadzano mu w działaniu według swego sumienia prywatnym i publicznym, indywidualnym lub w łączności z innymi, byle w godziwym zakresie. Poza tym oświadczą, że prawo do wolności religijnej jest rzeczywiście zakorzenione w samej godności osoby ludzkiej, którą to godność poznajemy przez objawione słowo Boże i samym rozumem. To prawo osoby ludzkiej do wolności religijnej powinno być w taki sposób uznane w prawnym ustroju społeczeństwa, aby stanowiło prawo cywilne”<sup>31</sup>.

Należy podkreślić, iż obecne spojrzenie Kościoła na zagadnienie wolności religijnej przeszło przez ostatnie kilka stuleci diametralną przemianę. Zmiana kontekstu społecznego, propagującego otwartą walkę z Kościołem, przyczyniła się do wypracowania nowego stanowiska wobec podejmowanego problemu. Warto zauważyć, że Deklaracja upatruje podstawy wolności religijnej zarówno w godności osoby ludzkiej, jak i w Objawieniu<sup>32</sup>. Dokument podkreśla, że prawo do wolności religijnej przysługuje człowiekowi, ponieważ jest istotą ludzką. Jako osoba, człowiek ma prawo do poszukiwania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii. „Jako osoba odpowiedzialna i mająca istotowe odniesienie do prawdy, ma tym samym prawo do wolności religijnej”<sup>33</sup>. Gdyby nie skorzystał z tego prawa, zmuszony byłby działać niezgodnie ze swoją naturą. Podstawy doktrynalne wolności religijnej – w sposób pośredni – odnajdujemy również w Objawieniu. Ukazuje ono godność osoby ludzkiej oraz szacunek, jakim Jezus Chrystus obdarza prawo człowieka do wolności przy przyjmowaniu Jego nauki.

Warto zastanowić się, na czym właściwie polega wolność religijna w ujęciu proponowanym przez Deklarację, i co jest przedmiotem prawa osoby ludzkiej do wolności religijnej. Wydaje się, iż najbardziej znamienym stwierdzeniem tejże definicji jest wolność człowieka od jakiegokolwiek przymusu, tak ze strony jednostek, jak i grup społecznych. Bez wątpienia tak rozumiana wolność ma charakter społeczny, gdyż wszelkie decyzje podejmowane przez jednostkę mają kontekst społeczny.

Oprócz wymiaru społecznego, Deklaracja posiada również aspekt cywilny. Prawo do wolności cywilnej w sprawach religii rozumiane jest jako prawo do wolności religijnej uznane przez prawny ustrój społeczeństwa, tak że staje się ono pra-

<sup>30</sup> Por. Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”, nr 2.

<sup>31</sup> Tamże, nr 2.

<sup>32</sup> Por. M. Jaworski, Wprowadzenie do Deklaracji o wolności religijnej „Dignitatis humanae”, w: Sobór Watykański II, Poznań 2000, s. 410.

<sup>33</sup> Tamże, s. 411.

wem cywilnym. Przysługuje ono każdemu człowiekowi, zarówno wierzącemu, jak i niewierzącemu, który w jakikolwiek sposób stawia w swoim życiu problem religii. Deklaracja ma więc charakter uniwersalny. Nie zmienia to jednak faktu, iż „jedyna prawdziwa religia przechowuje się w Kościele katolickim i apostołskim”<sup>34</sup>. Dokument podkreśla, że wolność religijna przysługująca wszystkim ludziom nie jest tożsama z wolnością dla Kościoła, chociaż pomiędzy nimi zachodzi daleko idąca zgodność. Kościół domaga się tylko tych praw, na które może powołać się każda inna wspólnota religijna<sup>35</sup>. Każdy człowiek ma obowiązek poszukiwania prawdy. Obowiązek ten nie stoi jednak w sprzeczności z szacunkiem wobec innych religii, które nierzadko odbijają promień owej Prawdy, oświecającej wszystkich ludzi. Najlepszą drogą do poznania prawdy jest wymiana myśli, dialog o charakterze nauczycielskim itp. Wydaje się więc racjonalnym twierdzenie, iż obowiązek poszukiwania, przyjmowania Prawdy i oddawania czci prawdziwemu Bogu ma charakter tak indywidualny, jak i społeczny<sup>36</sup>.

Jako drugorzędny podmiot prawa do wolności religijnej, Deklaracja wskazuje wspólnoty religijne i rodzinę<sup>37</sup>. Warto zauważyć, że dokument ten był oczekiwany przez różnorakie grupy społeczne z dużą niecierpliwością i przechodził liczne przeobrażenia zanim powstała jego ostateczna wersja. Obecnie traktuje się Deklarację jako wzorzec i punkt odniesienia w dalszych rozważaniach odnośnie do kwestii wolności religijnej. Jest to pierwszy dokument w historii oficjalnego nauczania Kościoła, w którym wyraźnie rozróżnia się „pomiędzy porządkiem prawnym z jednej strony i obowiązkiem moralnym z drugiej”<sup>38</sup>. Poszukiwanie prawdy i dochowywanie jej wierności jest obowiązkiem moralnym, który w żaden sposób nie narusza prawa do wolności religijnej.

Pomimo radykalnych różnic zachodzących przede wszystkim w przestrzeni celu i treści, nie jest możliwe całkowite odróżnienie tych dwóch porządków. Prawo nie dotyczy zbawienia, czy moralnego doskonalenia się ludzi. Reguluje zachodzące między nimi relacje w doczesności. Jest więc przede wszystkim porządkiem pokoju i wolności, a nie cnót i prawdy. Prawo umożliwia więc każdemu człowiekowi życie zgodne z prawdą, którą poznaje lub przyjmuje za pomocą wiary. Dba o to, by odgraniczyć i osłonić obszar wolności danego człowieka przed ingerencją innej jednostki lub władzy państwowej. Przepisy prawne nie uzasadniają wolności od moralnej odpowiedzialności przed Bogiem i prawdą. Tym samym nie zwalniają człowieka z obowiązku poszukiwania prawdy i nie dają jej swobody moralnej w dowolnym rozstrzygnięciu w dziedzinie religii.

Dzięki rozróżnieniu na sferę prawa i sferę moralności, którego dokonuje Deklaracja, można jednocześnie przyjąć wolność religijną i katolicką naukę o wyż-

<sup>34</sup> Deklaracja o wolności religijnej „Dignitatis humanae”, nr 1; por. Deklaracja o jedyności i powszechności zbawczej Jezusa Chrystusa i Kościoła „Dominus Iesus”, Rzym 2000, nr 13-18.

<sup>35</sup> Por. E. V. Böckenförde, dz. cyt., s. 62.

<sup>36</sup> Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2105.

<sup>37</sup> Por. M. Jaworski, art. cyt., s. 413.

<sup>38</sup> E. V. Böckenförde, dz. cyt., s. 63.

szości prawdy nad wolnością. Fałsz nie ma racji bytu wobec prawdy przy zastrzeżeniu, iż zasada ta odnosi się do moralnego postępowania ludzi. Jest to zasada, którą powinien przyjąć każdy moralnie myślący człowiek. Gdy twierdzenia te przeniesie się na porządek prawny, to wtedy działają niszcząco na wolność, która jest niejako zdeterminowana przez prawdę<sup>39</sup>. Wydaje się więc słuszne stanowisko E. V. Böckenfördego, który stwierdza, że „Deklaracja nie tylko obroniła roszczenie Kościoła katolickiego do prawdy uniwersalnej (...), ale także wniosła coś istotnego do porządku państwowego, coś, czego on sam uczynić nie był w stanie. Uzasadniła mianowicie zewnętrzną wolność religijną oraz jej konsekwencje, także wewnętrznie, tzn. także z pozycji wiary i prawdy religijnej”<sup>40</sup>.

### 3. Przejawy naruszania wolności religijnej

Najbardziej jaskrawym przejawem łamania wolności religijnej są prześladowania. Spotykają one ludzi różnych wyznań, religii i narodowości. Prześladowania wyznawców Chrystusa spotykamy w różnych epokach rozwoju wiary chrześcijańskiej. Wydaje się, iż historia prześladowań chrześcijaństwa biegła przez wieki, by móc osiągnąć swoje apogeum w wieku XX – „wieku męczenników”. Większość męczenników XX wieku to ofiary komunizmu. Istnieją źródła, które podają, iż w Rosji komuniści wymordowali 66 milionów ludzi, z czego znaczna większość to chrześcijanie. W Chinach natomiast liczba zamordowanych na tle religijnym sięgać może 150 milionów.

Obecnie niemal powszechnie przyjmuje się prawo do wolności myśli, sumienia i religii za obowiązujące. Nie zmienia to jednak faktu, iż w rozwiniętym kulturowo i technologicznie świecie są kraje, w których prawo to jest w znacznym stopniu ograniczone (Bułgaria, Kazachstan, Turcja) lub zwyczajnie ignorowane, np. w Sudanie, gdzie chrześcijanie, którzy stanowią 17% społeczeństwa kraju, są traktowani jak obywatele drugiej kategorii, torturowani, mordowani, zmuszani do przejścia na islam. Trudno uwierzyć, że w XXI wieku istnieją na świecie miejsca, gdzie można stracić życie za posiadanie różańca religijnej<sup>41</sup>.

Kolejnym przejawem naruszania wolności religijnej jest nietolerancja władzy państwowej. Do obowiązków każdego państwa należy zapewnienie swoim obywatelom wolności myśli, sumienia i religii. Jednakże ani deklaracje, ani konwencje nie wskazują gotowych wzorców realizacji tego obowiązku. Wydaje się, iż można wyróżnić trzy rodzaje postaw odnośnie do realizacji tego zagadnienia. Na świecie są państwa, w których obywatelom z góry narzuca się ateizm lub zmusza ludność do przyjęcia takiej czy innej religii, są też takie, które otwarcie propagują sekularyzm.

Typowym przykładem państwa, które próbuje narzucić obywatelom ateizm są komunistyczne Chiny. Innym, poważnym zagrożeniem dla wolności religijnej, są

<sup>39</sup> Por. tamże, s. 65.

<sup>40</sup> Tamże, s. 66.

<sup>41</sup> Por. A. Tamburrini (Red.), *Rapporto 2002 sulla Libertà Religiosa nel Mondo*, Roma 2002; A. Kobyliński, *Nietolerancja antychrześcijańska*, „Więź” 2003 nr 3, s. 115-120.

współczesne formy teokracji. Współcześnie do państw teokratycznych zalicza się przede wszystkim państwa islamskie, gdzie wspólnoty chrześcijańskie mogą istnieć jedynie jako wspólnoty plemienne, nie zaś jako zbiorowości o charakterze religijnym.

Kolejną skrajnością, która oprócz przymusowej ateizacji i teokracji stanowi coraz większe zagrożenie dla wolności religijnej jest skrajny sekularyzm, narzucający przez państwo w demokracjach liberalnych. Wśród wielu przemian i różnego rodzaju zjawisk społeczno-kulturowych zauważyć można niepokojącą tendencję do skrajnej sekularyzacji, która w mniej lub bardziej widoczny sposób spycha religię do sfery prywatnej sytuując ją „na opłotkach społeczeństwa”<sup>42</sup>.

Bardzo bolesnym przejawem naruszania prawa do wolności religijnej jest obrażanie uczuć religijnych. Dotyczy ono wystawiania na ogólne zniesławienie i zbezczeszczenie pewnych wartości, które są ważne dla osób wierzących. Chodzi tu w pierwszej kolejności o osoby i przedmioty święte, lecz nie wolno zapominać, że do istotnych elementów religii należą także pewne niepodważalne prawdy wiary oraz prawa moralne.

Zjawisko obrażania uczuć religijnych można zaprezentować na przykładzie niektórych filmów oraz szeroko pojętej sztuki. Kilka lat temu R. Wainwright nakręcił film o wymownej nazwie „Stygmaty”. Film ten poprzez ukazanie relatywnej wartości Ewangelii i korupcji wśród wysokich reprezentantów hierarchii kościelnej próbował podważyć fundamenty Kościoła, czyniąc z niego przeszkodę w zachowaniu pełnej relacji z Bogiem. Bóg nie potrzebuje Kościoła, by móc przemówić do człowieka – zdawało się brzmieć motto „Stygmatów”. Najlepszym dowodem na to były tytułowe stygmaty, którymi została obdarowana młoda fryzjerka – ateistka. Kościół naucza, iż stygmaty są darem, który może otrzymać jedynie osoba o głębokiej wierze. Wbrew obawom związanym z antyreligijnym charakterem filmu, wątek obrazoburczy zawarty w nim nie odznacza się zbytnią złożonością i zostaje szybko rozszyfrowany<sup>43</sup>.

Kolejnym filmem, który wywołał liczne dyskusje wśród szerokiej grupy widzów były wyemitowane w połowie grudnia 2003 roku „Siostry Magdalenki” P. Mullana. W filmie przeplatają się historie trzech młodych kobiet. Wszystkie trafiają do irlandzkiego klasztoru katolickiego dla „krnąbrnych dziewcząt”. Klasztor Magdalenek, prowadzony przez Siostry Miłosierdzia, to w rzeczywistości po prostu pralnia. Zakład, którego działalność opiera się na przymusowej pracy kobiet. Wszystkie wysłane są tu przez rodziny. Pobyt w tzw. zakładzie wychowawczym ma być karą za grzechy – autentyczne lub zmyślone. Zakonnice są przedstawione jako sadystki. Ich osobowości to wypadkowa tłumionego popędu seksualnego i nietolerancji religijnej, przynajmniej tak stara się to ukazać reżyser. Film wywołał burzliwe dyskusje i został odebrany jako jawny atak na Kościół katolicki<sup>44</sup>.

<sup>42</sup> Por. N. Koshy, *Wolność religijna w zmieniającym się świecie*, Kraków 1998, s. 100.

<sup>43</sup> Por. T. Jopkiewicz, *Wierście, w co wam się podoba*, „Życie” z 21 sierpnia 2001, s. 3.

<sup>44</sup> Por. [www.magdalenki.spinka.pl/prasa.html](http://www.magdalenki.spinka.pl/prasa.html)

Z okazji 22 rocznicy wyboru Polaka na Stolicę Piotrową TVP wyemitowała film „Jan Paweł II. Papież tysiąclecia” w reżyserii H. Whitney. Film przedstawia Papieża jako przepełnionego antysemityzmem i tęsknotą za zmarłą matką aktora wychowanego w Polsce – kraju zacofanym i nietolerancyjnym. Przykrym staje się fakt, iż dopiero niefortunna emisja dokumentu rozpoczęła szeroką dyskusję na tematy związane z Papieżem i głoszoną przez niego nauką. „To bardzo niedobry, nieszczęśliwy i wrogi film. W telewizji była wola polityczna, aby taki film pokazać” – stwierdził kardynał Józef Glemp, prymas Polski<sup>45</sup>. W jego opinii emisja dokumentu, który w niepocholebnym świetle przedstawiał życie i działalność Jana Pawła II, miała związek z tzw. sprawą kaliską, czyli ujawnionym w trakcie kampanii wyborczej filmem, w którym A. Kwaśniewski i jego minister M. Siwiec publicznie parodiowali Ojca Świętego<sup>46</sup>.

Kilka miesięcy później M. Cattelan wystawia w Polsce instalację „Dziewiąta godzina” ukazującą ciało konającego Jana Pawła II ugodzonego meteorytem na krwisto czerwonym dywanie. Rzeźba bardzo szybko doczekała się wielu odmiennych od siebie interpretacji. Znalazły się głosy mówiące o niesmacznym bluźnierstwie i poniżeniu godności chrześcijańskiej, lecz zdarzały się, i to wcale nierzadko, opinie – chociażby Szeemana czy Niewęglowskiego – dostrzegających w kamieniu ciężar negatywnych form tego świata, które Papież bierze na swoje barki<sup>47</sup>.

Sam autor nie jest w stanie jednoznacznie określić przesłania kompozycji. Należy jednak zauważyć, że ta sama rzeźba wystawiana była wcześniej obok takich „dzieł” jak sprofanowany słoniowymi odchodami obraz Matki Boskiej C. Ofiliego, czy instalacja „Hell” braci Chapmanów, gdzie figurki żołnierzyków tworzyły kompozycję gwałtów, ukrzyżowań, kanibalizmu<sup>48</sup>. Nie potrzeba zbyt wiele trudu i wnikliwej analizy, aby dzieło ukazujące sprofanowaną osobę głowy Kościoła – umieszczone w otoczeniu innych eksponatów przesiąkniętych brutalnością, sadyzmem i swoistą kpiną wobec znaków i symboli reprezentujących pewne niezmiennie wartości – uznać za uderzające w godność osoby ludzkiej i obrażające uczucia religijne katolików.

Instalacja „Pasja” D. Nieznalskiej to kolejny przykład ekspresji twórczej obrażającej uczucia religijne chrześcijan. W 2003 roku Sąd Rejonowy w Gdańsku wydał wyrok w sprawie D. Nieznalskiej, oskarżonej o to, że „w okresie od 14 grudnia 2001 roku do 21 stycznia 2002 roku w Gdańsku, obrażała uczucia religijne różnych osób, w ten sposób, że podczas wystawy „Pasja” w galerii Wyspa Progress znieważyla publicznie przedmiot czci religijnej poprzez przedstawienie w punkcie centralnym metalowego krzyża męskich genitaliów”<sup>49</sup>.

Sędziowie uzasadniając wyrok podkreślili, że umieszczenie na krzyżu w miejsce Chrystusa męskich genitaliów jest czynem obraźliwym dla chrześcijan. Dodatkowo

<sup>45</sup> TVP przeprasza, „Życie” z 19 grudnia 2000, s. 2.

<sup>46</sup> Por. tamże.

<sup>47</sup> Por. P. Semka, Zmiażdżyć papieża, „Życie” z 15 grudnia 2000, s. 5.

<sup>48</sup> Por. tamże.

<sup>49</sup> Sentencja wyroku i treść uzasadnienia, <http://spam.art.pl/nieznalska/index.html>.

sama nazwa instalacji odnosi się do męki Chrystusa. Czyn ten został popełniony publicznie, dlatego też kwalifikuje się pod art. 196. Sąd przewidując argumentację obrony powołującą się na wolność tworzenia dodał ponadto, że żadna sztuka nie może obrażać uczuć religijnych obywateli<sup>50</sup>. Należy pamiętać, że w polskim prawie karnym obrażanie uczuć religijnych jest przestępstwem, za które obowiązuje kara grzywny lub też pozbawienia wolności do lat dwóch.

\* \* \*

Wolność religijna jest podstawowym i niezbywalnym prawem osoby ludzkiej. W sposób bezpośredni wypływa z natury ludzkiej i żadne ustawodawstwo nie ma kompetencji, by pozbawić człowieka tego prawa. Należy ono do fundamentalnych wartości naszego życia. Wolność religijna daje jednostce ludzkiej prawo do swobodnego wyznawania i praktykowania swojej religii. Negacja wolności religijnej oznacza odrzucenie podstawowego powołania człowieka do bycia wolną i ukierunkowaną na ciągły rozwój osobą. Niestety, dzisiaj bardzo często prawo do wolności religijnej nie jest respektowane. We współczesnym świecie wciąż zdarzają się miejsca, gdzie prawo to jest ograniczane bądź całkowicie ignorowane. Trudno uwierzyć, że w XXI wieku nadal odnotowuje się przypadki dyskryminacji, nietolerancji, obrażania uczuć religijnych, szykan i otwartych prześladowań na tle religijnym.

## SOMMARIO

La persona umana ha il diritto alla libertà religiosa che è strettamente legato agli altri diritti fondamentali. Il contenuto di una tale libertà è che gli esseri umani devono essere immuni dalla coercizione da parte dei singoli individui, di gruppi sociali e di qualsivoglia potere umano, così che in materia religiosa nessuno sia forzato ad agire contro la sua coscienza né sia impedito, entro debiti limiti, di agire in conformità ad essa. Il diritto alla libertà religiosa si fonda realmente sulla dignità della persona umana. Questo diritto deve essere riconosciuto e sancito come diritto civile nell'ordinamento giuridico della società. Purtroppo oggi la libertà religiosa non è rispettata in molti paesi del mondo. L'articolo prende in considerazione alcuni casi della violazione del diritto alla libertà religiosa.

---

<sup>50</sup> Por. tamże.